

KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 4/2005



ABY ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
BYŁY BLISKOŚCIĄ I SPOKOJEM,
A NOWY ROK 2006
DOBRYM CZASEM



*Jak obyczaj każe stary, według Ojców naszych wiary,
pragnę złożyć Wam życzenia w dniu Bożego Narodzenia.
Niech ta gwiazda betlejemka, co zaświeci nam o zmroku
zaprowadzi Was do szczęścia w nadchodzącym
Nowym Roku*



Naczelnny „Połaźnik”
Jan Muszański

*W ten radosny czas Bożego Narodzenia, wszystkim mieszkańcom
Gminy Bukowsko oraz sympatykom i współpracownikom „Kwartalnika”
życzymy miłości, rodzinnego ciepła, nieustającej nadziei na lepsze jutro,
trwałego pokoju i wszelkiego dobra, aby Nowy Rok 2006 przyniósł
pomysłność i szczęście każdego dnia.*

REDAKCJA

Ten radosny czas jest jednocześnie bardzo dobrą okazją do pewnych podsumowań, wyjaśnień i deklaracji.
Zespół redakcyjny :

- oświadcza że gazeta jest wydawana ze środków pozyskanych przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej a członkowie zespołu nie otrzymują wynagrodzenia
- zastrzega sobie prawo do dokonywania niezbędnej korekty otrzymywanych materiałów w zależności od potrzeb
- zastrzega sobie prawo do druku materiałów bez ich autoryzacji
- deklaruje swoje maksymalne zaangażowanie w rozwój gazety przez realizację maksymy :

*„Boże, daj mi pogodę ducha, abym godził się z tym
czego zmienić nie mogę. Odwagę, abym zmieniał to co
zmienić mogę i mądrość, abym zawsze potrafił odróżnić
jedno od drugiego”*

Zespół redakcyjny Kwartalnika:

**Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Barbara Podstawka,
Renata Preisner-Rakoczy, Henryk Pałuk**

Adres Redakcji :

38 – 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 4674024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl



BOŻE NARODZENIE 2005



„Święty Józef załamał ręce
denerwują się w niebie święci,
teraz idą już nie Trzej Mędrcy,
lecz uczeni, doktorzy, docenci.



-Ach te czasy- myśli Pan Jezus,
nawet gwiazda trochę zwariowała,
ale nic się już nie zawali,
bo wciąż Mamusia ta sama.”

Ks. J. Twardowski

Teraz wszystko całkiem inaczej,
to, co stare odeszło, minęło,
zamiast kadzidła - komputer,
zamiast mirry - video.

Obok Wielkanocy Narodzenie Pańskie jest największym świętem wszystkich chrześcijan. Boże Narodzenie to święto radości i nadziei, obchodzone jest przez Kościół od IV wieku. Ponieważ dokładna data Narodzenia Jezusa nie jest znana, wybrano 25 grudnia jako datę symboliczną. Oczekiwaniem na zbliżające się święta, kolorowymi świątecznymi choinkami i reklamami zapraszającymi do kupowania prezentów dla bliskich, cechuje się kolejny, kończący się rok.

Tradycyjnie przystrajamy w okresie Bożego Narodzenia choinki - zielone, iglaste drzewko, które uchodzi za symbol życia i odradzania się. Typowo polskie, dzielenie się opłatkiem na początku uroczystej wigilijnej - symbolizuje gotowość do dzielenia się chlebem z innymi, wybaczenia i pojednania - wtedy jest szansa, że składane i przyjmowane życzenia się spełnią. Mimo przejmującego na dworze chłodu, w naszych domach jest ciepło i przytulnie, bowiem zagościły w nich miłość i radość. To czas wyjątkowy, magiczny i niepowtarzalny, wyzwalający w ludziach chęć czynienia dobra.

Czas Bożego Narodzenia nasycony jest symboliką, jakiej nie znajdziemy w żadnym innym okresie roku. Tylko w wieczór wigilijny Polacy w kraju i za granicą gromadzą się przy jednym stole. Wspólnie, bez pośpiechu spożywamy wieczerzę, śpiewamy kolędy. Uczestniczymy w Pasterce, bo wigilia to czuwanie, zwłaszcza nocne czuwanie modlitewne.

Oby w ten niepowtarzalny czas Bożego Narodzenia było jak najwięcej domów, w których pamięta się o wolnym miejscu przy stole, ponieważ Wigilia to czas szczególnego pojednania żywych i umarłych, gdyż to duchy naszych przodków zasiadają z nami przy wieczerzy. Zapraszanie ludzi samotnych jest jednym z najpiękniejszych staropolskich zwyczajów wigilijnych. Niech nikt w ten wieczór nie będzie sam, niech nikt nie czuje się opuszczony. Niech w żadnym domu nie zabraknie choinki symbolizującej biblijne “drzewo widzenia dobrego i złego”. Zielona choinka niech przyniesie do każdego domu nową nadzieję. Świeczki na choince niech przypominają przyjście na świat Jezusa Chrystusa – światłości świata.

Tak mało na świecie dobroci

A tyle jej światu potrzeba

Niż życie jak słońcem się złoci,

Niż ziemia się zbliża do nieba.”

Lucjan Rydel

*Opracowała
Maria Ambicka*

Wywiad z Wójtem Gminy Bukowsko



Panie Wójcie zbliżający się koniec roku to doskonały moment na podsumowanie. Jakie są sukcesy gminy?

Trudno jednoznacznie wskazać sukcesy. Dzisiaj należy się cieszyć nawet z najmniejszego zrealizowanego zadania. Został sporządzony ranking gmin Podkarpacia pod względem dochodów, powierzchni i liczby mieszkańców. W rankingu biedy zajęliśmy trzecie miejsce na Podkarpaciu. Dopiero startując z tej pozycji można mówić o „sukcesach”.

Należałoby podzielić pewne obszary działań i dopiero w nich dokonać analizy.

Jeśli chodzi o oświatę, to niewątpliwym sukcesem jest oddanie do użytku sali gimnastycznej przy ZS w Bukowsku, nowa instalacja centralnego ogrzewania w przedszkolu w Bukowsku. Ponadto zasługą dyrektorów jednostek oświatowych jest to, że potrafią znaleźć środki poza budżetem na remonty bieżące. Niewątpliwym sukcesem jest uzyskanie środków na remont budynku szkoły w Woli Sękowej z Ministerstwa Kultury. Już niedługo otworzy tam swoje podwoje Uniwersytet Ludowy ze Wzdowa.

Drugim obszarem, w którym możemy poszczycić się sukcesami, jest działalność na polu kultury. Organizacja imprez kulturalnych na najwyższym poziomie także tych o charakterze ogólnopolskim. Niewątpliwym sukcesem jest również wydawanie „Kwartalnika” - Gazety Gminy Bukowsko, cały zespół redakcyjny stara się, aby każdy następny numer był lepszy od poprzedniego.

Myszę, że sukcesem jest również liczba kilometrów wyremontowanych dróg. Zdaję sobie sprawę z tego, że potrzeby są dużo większe od możliwości finansowych Gminy Bukowsko. Na początku roku dysponowaliśmy na drogi środkami w wysokości 300 tys. zł, a w ciągu roku udało nam się dodatkowo pozyskać środki w wysokości 500 tys. zł i rok zamknąć zadaniami zrealizowanymi za 800 tys. zł. Prawie w każdej miejscowości został wyremontowany odcinek drogi. Na szczególną uwagę zasługują remonty dróg asfalto-

wych. Wprawdzie nie wykonaliśmy żadnej nowej drogi asfaltowej, ale w znaczący sposób poprawiliśmy istniejące. Gdzie mowa o sukcesach należy wspomnieć również o porażkach. Jedną z nich jest odrzucenie naszego wniosku na remont drogi Bukowsko-Tokarnia - dofinansowywanego w ramach programu Interreg IIIA. Wniosek uzyskał pozytywną opinię pod względem technicznym lecz z uwagi na mały charakter transgraniczny, nie został zakwalifikowany do realizacji. Planowaliśmy rozpoczęcie budowy kolejnych sal gimnastycznych przy ZS w Nowotańcu i w Pobiednie, niestety z braku wsparcia ze strony Marszałka, zadanie to musimy przesunąć do realizacji na następny rok. Zadania te udało nam się umieścić w planie na 2006 rok. Podobnie z budową chodników w naszych miejscowościach. Mam nadzieję, że przy naszym uporze i możliwościach uda nam się te zadania zrealizować. Myszę, że jak w każdym działaniu potrzebna jest determinacja i wiara.

Co jest aktualnie robione?

Wprawdzie zima za pasem, ale trwają prace budowlane w budynku szkoły w Woli Sękowej, 22 grudnia 2005 roku odbędzie się przetarg na roboty budowlane – remontowe, remonty domów ludowych i chodników w miejscowościach Bukowsko, Nowotaniec i Pobiedno. Zadanie realizowane w ramach programu Sektorowy Program Operacyjny. Przygotowujemy dokumentację przetargową na budowę sal gimnastycznych w Nowotańcu i w Pobiednie, inwestycje te chcemy realizować zarówno ze środków własnych, jak również Ministerstwa Edukacji Narodowej i Nauki oraz Marszałka Województwa Podkarpackiego. Jeżeli będą programy, to również ze środków Unii Europejskiej.

Miesiąc grudzień kończy pewien etap pracy, pracownicy Urzędu rozliczają kolejne dotacje np. PFRON, dotacje od Marszałka Województwa i inne.

Polska jest członkiem Unii Europejskiej. Jak korzysta z tego gmina Bukowsko?

Nasza gmina bez wsparcia finansowego z zewnątrz ma niewielkie szanse na realizację zadań inwestycyjnych, dotyczy to zarówno gminy jak i naszych rolników i przedsiębiorców. Jeśli chodzi o gminę to składamy wnioski na większość zadań współfinansowanych przez środki Unii Europejskiej. Były realizowane programy: RAPID, PHARE, zakończyliśmy SAPARD. Mamy podpisaną umowę na zadania wspomniane wcześniej w ramach programu Sektorowy Program Operacyjny. Czekamy na ostateczne rozpatrzenie zadań zgłoszonych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Oczekujemy na dalsze programy i w miarę posiadanych środków jakie potrzebne są na uzupełnienie wkładu własnego, będziemy opracowywać wnioski.

Z jakimi problemami spotyka się Pan w swojej pracy?

Pytanie jest bardzo szerokie i jednoznaczna odpowiedź jest prawie niemożliwa. Każdy dzień przynosi nowe sprawy, nowe wyzwania.

Dzisiaj prawie wszystko jest problemem, oświata - na którą brakuje pieniędzy, służba zdrowia - gdzie co roku obcinają wysokość kontraktów, nasze rolnictwo - rolnicy nie mają gdzie sprzedać własnej produkcji, stan dróg gminnych i powiatowych.

Na przykład droga powiatowa Sanok – Bukowsko. Starostwo Powiatowe w Sanoku złożyło wniosek na remont całego odcinka drogi z przebudową mostów. My ze swej strony również deklarujemy pomoc finansową.

Czekamy na rozstrzygnięcia w ramach programu ZPORR. Wprawdzie droga powiatowa, ale problem również nasz.

Oprócz problemów gospodarczych występują również sprawy społeczne i tutaj również mieszkańcy często oczekują na nasze ostateczne rozstrzygnięcia. Dotyczy to sporów granicznych konfliktów sąsiedzkich. Nie ma ich dużo, ale istnieją i bez dobrej woli osób zainteresowanych prawie niemożliwe na drodze administracyjnej do rozwiązania.

Rozwój gminy to nie tylko pieniądze, ale także społeczna aktywność. Jak się ona przedstawia w naszej gminie?

Już niejednokrotnie miałem okazję mówić na temat aktywności naszych mieszkańców. Pragnę podkreślić dobrą współpracę z Przewodniczącym Rady Gminy, zastępcami i wszystkimi radnymi przewodniczącymi Komisji Rady Gminy, którzy na bieżąco przedstawiają problemy społeczności jakie reprezentują.

Nasi rolnicy i przedsiębiorcy złożyli najwięcej wniosków na realizację inwestycji dotowanych przez Unię Europejską w powiecie, a i na tle województwa nie wyglądamy źle.

Na szczególną uwagę zasługują nasi działacze Ludowych Zespołów Sportowych, bez nich prowadzenie drużyn byłoby niemożliwe. Podobnie strażacy, którzy dzięki swojemu zaangażowaniu utrzymują jednostki OSP.

Na obraz gminy pracują sołtysi i sami mieszkańcy. Proszę tylko zauważyć, jak zmienił się obraz wsi, jakim przeobrażeniom uległy nasze kościoły. Bez zaangażowania proboszczów, komitetów parafialnych - czy byłoby to możliwe?

Został przedłożony Radzie Gminy projekt budżetu na 2006 rok. Jakie są w nim priorytety?

Od kilku lat budżet jaki proponujemy jest budżetem nie-zrównoważonym, występuje deficyt tzn. planowane wydatki przewyższają planowane dochody. Taki budżet uchwała również Sejm RP, rady powiatowe i sejmiki wojewódzkie. W czasie realizacji budżetu wpływają różne środki z dotacji i subwencji, które pozwalają na realizację zadań często bez zaciągania kredytu, ale pieniądze na realizację tych zadań musimy mieć zabezpieczone w planie. W 2005 roku na realizację naszych zadań udało nam się pozyskać prawie 2,3 mln zł. Jest to praca nas wszystkich, całego Urzędu Gminy. Mam nadzieję, że 2006 rok nie będzie gorszy pod tym względem od obecnego.

W budżecie na 2006 rok staraliśmy się zapewnić środki na realizację wszystkich zadań zarówno tych bieżących, jak i inwestycyjnych.

Czego życzyłby sobie Pan w nadchodzącym roku?

Rok 2006 będzie rokiem trudnym. Mamy duże plany inwestycyjne. Realizacja tych planów w dużej mierze będzie zależeć od tego, jakimi środkami będziemy dysponować. Mamy złożone wnioski, mamy podpisane umowy o dotacje. Życzyłbym sobie i mieszkańcom, aby wszystko to, co planujemy udało nam się zrealizować.

Aby zrealizować każdy plan potrzebne jest zdrowie i przychylność zarówno Boska, jak i ludzka. Oprócz zdrowia, oby było więcej pieniędzy w budżecie gminy, abyśmy mogli zaspokoić potrzeby wszystkich mieszkańców.

Jesteśmy w okresie przedświątecznym, chciałbym przekazać życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim mieszkańcom Gminy Bukowsko. Niech nadchodzący 2006 rok spełni Wasze wszystkie życzenia i oczekiwania. Zbliżające się święta niech będą okazją do miłych, serdecznych, rodzinnych spotkań przy opłatku wigilijnym. Wszystkiego najlepszego.

Dziękuję bardzo za rozmowę, jednocześnie życzę realizacji wszelkich zamierzeń w życiu osobistym i zawodowym w nadchodzącym Nowym Roku.

Rozmawiała Maria Ambicka

Adam Didur

*nasz wielki rodak
z Woli Sękowej*



Adam Didur urodził się 24 grudnia 1873 roku w Woli Sękowej jako nieślubne dziecko panny Wincenty Jasińskiej, córki miejscowego gajowego oraz Jakuba Brochwicza - Wiktora, właściciela dworu i majątku w Woli Sękowej. Po raz pierwszy Adam Jasiński (jako niemowlę) był chrzczony w miejscowej greckokatolickiej cerkwi. Po raz drugi, jako 12 letni chłopiec Adam został ochrzczony 1 stycznia 1885 roku w kościele rzymskokatolickim w Stryju (obecnie Ukraina). Trzy lata po urodzeniu Adama, Wincenta Jasińska wyszła za mąż za Antoniego Didura, miejscowego organistę. Według innych źródeł Antoni był nauczycielem. Ten syn Prokopa wywodzący się ze wsi Sichów w powiecie stryjskim, usynowił Adama, dając mu swoje nazwisko. Pochodzący z 1876 roku, a znajdujący się kościele rzymskokatolickim w Nowotańcu akt ślubu dowodzi, że Antoni Didur był praktykującym katolikiem. O dzieciństwie i wczesnych latach szkolnych Adama Didura wiemy bardzo niewiele. Prawdopodobnie rozpoczął naukę w Nowotańcu, a następnie w roku 1891 ukończył sanockie gimnazjum. W celu kontynuacji nauki wyjechał do Lwowa i wstąpił do seminarium nauczycielskiego. Walory głosowe młodego Didura szybko zostały dostrzeżone, a następnie doskonalone przez słynnego pedagoga i profesora- Walerego Wysokiego.

W konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego w ciągu trzech lat Didur zdobył gruntowne podstawy sztuki wokalne. Za poradą profesora Wysokiego, który dobrze wiedział, iż operową karierę ułatwiają mu studia wokalne u włoskich mistrzów, Adam wyjechał do Mediolanu i w roku 1895 podjął naukę u światowej sławy profesora Francesco Emmericha. W tej kosztownej wyprawie finansowo wspierał Didura Jan Rasp- zapalony meloman i wielbiciel jego talentu, wyższy urzędnik Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych we Lwowie. Nauka, a raczej ostateczny „szlif” talentu Didura trwała tylko kilka miesięcy.

W tym samym roku w małej miejscowości Pinerolo obok Turynu miał miejsce jego debiut sceniczny. Po kilkunastu koncertach i bardzo szybkim sukcesie otrzymał z Egiptu propozycję dotyczącą objęcia stanowiska drugiego basa w Teatrze Królewskim w Kairze. Wystarczył sezon i trochę szczęścia w Egipcie (nagła choroba pierwszego basa), by Didura zaproszono do słynnej włoskiej La Scali. Właśnie tam, w najlepszej scenie muzycznej Europy, zaczęła się jego wielka, światowa kariera. W Pinerolo, poznał Adam młodą meksykańską śpiewaczkę - Angelę Arandę, która w rok później (1896) została jego żoną. Dwie spośród pięciu córek z tego małżeństwa młodo umarło, natomiast trzy: Ewa, Olga i Mary odziedziczyły po rodzicach talent wokalny. Przebojem podbił Adam serca publiczności największych scen operowych świata, śpiewając kolejno w: Buenos Aires, Rio de Janeiro, Bolonii, Rzymie i Messynie. Przełom XIX i XX wieku spędził w Polsce. Jako solista Opery Warszawskiej, w latach 1899 – 1903 wystąpił w ponad 30 różnorodnych spektaklach. Najważniejsze to: G.Verdi „Aida”, G.Puccini „Cyganeria”, St. Moniuszko „Halka”, P. Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”, G. Rossini „Cyrulik Sewilski”, Ch. Gounod „Romeo i Julia” W grudniu 1903 roku, głównie z powodu problemów artystycznych żony w polskim teatrze, Adam skorzystał z propozycji włoskiej La Scali. Przyjął angaż i wyjechał z rodziną do Mediolanu. (Encyklopedia włoska potwierdza, iż La Scala przedłużyła Didurowi ten kontrakt na sezony 1905 – 1907). Stały etat w tym najznakomitszym teatrze europejskim, nie zatrzymał Adama tylko we Włoszech. Niespokojny, artystyczny fenomen, wiosną i latem z powodzeniem koncertował w Buenos Aires, a jesienią również w królewskiej Operze Covent Garden w Londynie. Nie zapominał o ojczyźnie i rodzinnej Woli Sękowej.

ciąg dalszy nastąpi
Opracował Jan Muszański

Sala gimnastyczna w Bukowsku

Starania o wybudowanie sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Bukowsku rozpoczęto w 1997 roku z inicjatywy powstałego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej. Pierwsze prace przy budowie rozpoczęły się 1998 r. Wykonano wykopy i wylano fundamenty. Sala gimnastyczna w surowym stanie stanęła w 2004 r. Następnie rozpoczęły się prace wykończeniowe: położono tynki, wstawiono stolarkę okienną i drzwiową, położono parkiet, zainstalowano system wentylacji nawiewno – wywiewnej, oświetlenie i instalację co, wyposażono prysznice i toalety. Obecnie prace dobiegły końca. Mamy salę gimnastyczną, której wymiary wynoszą 36 m na 18 m. Wraz z salą zaprojektowano salę do ćwiczeń korekcyjnych, dwie szatnie z natryskami dla sportowców, magazyn na sprzęt sportowy, pomieszczenie dla nauczycieli wychowania fizycznego i sędziego oraz toalety. Sala jest już w pełni wyposażona w sprzęt sportowy. Zamontowano dwa kosze, dwa zestawy do siatkówki (główny i treningowy), drabinki, bramki do piłki ręcznej i halowej, ławeczki, elektroniczną tablicę wyników. Na wyposażeniu sali jest również pięć stołów do tenisa, rakietki, kozioł, skrzynia, odskocznia, materace, sprzęt narciarski i do unihokeja oraz piłki do każdej dyscypliny. Na sali mogą odbywać się zawody ligowe, gdyż posiadamy boiska pełnowymiarowe do piłki siatkowej, piłki koszykowej i tenisa ziemnego. Jest również niepełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej. Dzięki tak bogatemu zapleczu sportowemu w szkole jest organizowanych wiele zajęć i zawodów sportowych, które cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem uczniów. Mamy już pierwsze sukcesy uczniów w zawodach na szczeblu powiatowym. Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej inwestycji należą się słowa uznania. Najserdeczniejsze podziękowania kierujemy do Wójty Gminy Bukowsko Pana Piotra Błażejowskiego za Jego ogromne zaangażowanie w zdobywanie środków finansowych i wysiłek włożony we

wszystkie prace związane z budową sali. Również gorące podziękowania adresujemy do Dyrektora Zespołu Szkół Pana Janusza Sitarza, który na co dzień zajmował się problemami budowy oraz Gminnej Spółdzielni w Bukowsku. Budowa sali gimnastycznej została sfinansowana ze środków uzyskanych od Marszałka Urzędu Wojewódzkiego w ramach „Kontraktu Wojewódzkiego 2004”, Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach środków przewidzianych dla Województwa Podkarpackiego na lata 2004 - 2005 z odpisów od gier liczbowych (Totalizator Sportowy), dotacji z programu unijnego SAPARD. Dodatkowo z funduszy MEN wyposażono dwie sale gimnastyczne a Fundacja Rozwoju „Polska Wieś 2000” przeznaczyła środki finansowe na modernizację systemów ciepłowniczych. Dzięki Europejskiemu Funduszowi Rozwoju Wsi Polskiej Gmina Bukowsko uzyskała na ten cel preferencyjny kredyt. Dzięki wyżej wymienionym instytucjom i organizacjom budowa sali nie byłaby możliwa. Serdecznie im wszystkim dziękujemy. Również słowa podziękowania kierujemy do wszystkich mieszkańców Bukowska, Woli Piotrowej, Karlikowa i Tokarni, którzy nieodpłatnie pracowali przy budowie fundamentów. Należy również podkreślić, że większość prac budowlanych została wykonana przez lokalne firmy. Dzięki dużemu zaangażowaniu całej społeczności mamy salę, której mogą nam wszyscy pozazdrościć.

W styczniu 2006 r. odbędzie się uroczyste otwarcie nowej sali gimnastycznej, na które serdecznie zapraszamy. Zainteresowane osoby mają możliwość wynajęcia sali - dni powszednie po godz. 1500, w sobotę i niedzielę od godz. 900 . Koszt wynajęcia sali – 30 zł za godzinę. Z uwagi na wolną przestrzeń reklamową oczekujemy na oferty od firm, instytucji z powiatu sanockiego. Chętnych zapraszamy do skorzystania z naszych ofert. Informacji udzielamy w sekretariacie szkoły.

Opracowała Ewa Kseniak



Przez wiele lat na wspólnej drodze życia

Dnia 27 listopada 2005 roku w Bukowsku miała miejsce niecodzienna uroczystość, z udziałem 48 par małżeńskich z terenu gminy, obchodzących złote, szmaragdowe i diamentowe gody. Zaproszonych zostało 67 par jubilatów, jednak z racji wieku, czy choroby oraz innych powodów, nie wszyscy mogli w niej uczestniczyć. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą w kościele parafialnym w Bukowsku odprawioną w intencji jubilatów przez proboszcza Bukowska ks. Stanisława Kudłę i proboszcza Dudyniec ks. Bogdana Nitkę, który wygłosił piękną, wzruszającą homilię adresowaną do par małżeńskich. Oprawę muzyczną mszy wzbogacił występ Chóru Gminy Bukowsko oraz okazjonalny popis miejscowego organisty pana Jana Wrzyszcza. Po Mszy św. do miejscowego domu ludowego małżeńskie pary w weselnym korowodzie poprowadziła kapela ludowa „Bukowianie”.

Wójt Gminy Bukowsko- pan Piotr Błażejowski złożył dostojnym jubilatom serdeczne życzenia zakończone odśpiewaniem tradycyjnego „Sto lat” i toastem. Uroczystość uświetniły występy dzieci z Przedszkola Samorządowego w Bukowsku, które z właściwym sobie wdziękiem zaprezentowały swoim babciom i dziadkom wiersze, piosenki

stoły podano torcik, kawę, herbatę i owoce... Odegraniem hymnu państwowego rozpoczęła się dekoracja jubilatów medalami za „Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Również z tej okazji jubilaci otrzymali okolicznościowe dyplomy. Aktu dekoracji dokonali: pan Piotr Błażejowski, ks. Stanisław Kudła, ks. Bogdan Nitka oraz Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko pan Tadeusz Silarski. Końcowym punktem imprezy były pamiątkowe fotografie. Wójt Gminy pan Piotr Błażejowski podziękował dostojnym jubilatom za przybycie, a organizatorom za trud włożony w przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości. Do grona tegorocznych jubilatów wpisali się :

- 50 rocznica ślubu

Nagórzany

Kulikowska Czesława i Jan
Balwierczak Stanisława i Kazimierz
Muszańska Danuta i Edward



Nadolany

Burnat Izydora i Władysław
Balwierczak Irena i Stanisław
Jakubowska Stanisława i Bolesław
Sabat Janina i Augustyn
Burnatowska Stefania i Zbigniew
Kowalczyk Józefa i Jan
Majka Władysława i Władysław
Słysz Rozalia i Bronisław



i tańce. Na zakończenie programu, dzieci wręczyły wszystkim jubilatom własnoręcznie wykonane kwiaty. Po występie maluchów, na scenę znów powrócili „Bukowianie”, a na



Tokarnia

Król Maria i Czesław
Krzysztof Irena i Stanisław
Frańczak Wiesława i Maria

Pobiedno

Pisaniak Waleria i Jan
Wojciechowska Paulina i Edward
Wierżganowska Janina i Bronisław
Wdowin Maria i Jan



Wolica

Sowa Felicja i Jan
Konik Helena i Tadeusz

Zboiska

Kucińska Janina i Władysław



Wola Sękowa

Sołtys Maria i Jan
Sołtys Genowefa i Michał
Czapla Leokadia i Kazimierz
Konik Janina i Władysław
Czapla Maria i Józef



Bukowsko

Stawarczyk Weronika i Jan
Sokół Bronisława i Tomasz
Hujsak Bronisława i Kazimierz
Kutiak Stanisława i Jan
Kowalik Kazimiera i Józef
Duduś Maria i Wilhelm
Pastuszek Helena i Henryk
Rakoczy Janina i Stanisław

Nowotaniec

Granatowska Irena i Eugeniusz

- 55 rocznica ślubu

Bukowsko

Słyszcz Stanisława i Eugeniusz
Stawarczyk Romana i Tadeusz
Kowalik Wanda i Stanisław
Żytka Ludwika i Jan
Pieśniarska Kazimiera i Jan
Hnat Kazimiera i Jan



Nadolany

Sabat Władysława i Eugeniusz
Pieszczocho Antonina i Jan

Nowotaniec

Pieszczocho Wanda i Józef
Silarska Janina i Augustyn

Nagórzany

Piszczyńska Adela i Julian
Jasińska Władysława i Bronisław
Kopacz Teresa i Józef

Wola Piotrowa

Folwarczna Zuzanna i Jan
Kupka Anna i Karol
Bartek Helena i Józef
Łupieżowiec Anna i Michał
Byrt Anna i Andrzej

Wola Sękowa

Gac Stanisława i Tadeusz
Czapla Ludwika i Tadeusz

Rajchel Genowefa i Mieczysław
Goliat Stanisława i Włodzimierz
Naparła Zofia i Kazimierz
Sołtys Genowefa i Michał

Wolica

Basta Genowefa i Franciszek
Urban Stanisława i Franciszek
Szzowska Janina i Adolf

Pobiedno

Szelka Janina i Stanisław
Wdowiak Maria i Bronisław

- 60 rocznica ślubu**Bukowsko**

Jadwisieńczyk Feliksa i Antoni
Bochnak Maria i Jan

Dudyńce

Żubryk Paulina i Witold

Opracował : Henryk Pałuk

PIĘKNE WYRÓŻNIENIE



„Spałem i śniłem, że życie jest radością,
Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą,
Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest radością.”
Robert Tagore

Podkarpacka Rada ds Osób Niepełnosprawnych przyznała PODKARPACKI MEDAL WDZIĘCZNOŚCI DLA WÓJTA I SAMORZĄDU GMINY BUKOWSKO “W uznaniu działań na rzecz poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych”.

Podkarpacki Order Wdzięczności - to tytuł jakim niepełnosprawni z regionu postanowili honorować osoby bezinteresownie niosące im pomoc. W dniu 25 listopada 2005 w rzeszowskim Teatrze Maska po raz trzeci wręczono te wyróżnienia. Kapituła konkursu miała bardzo trudne zadanie. Za wszystkimi zgłoszonymi nominacjami stali ludzie, dzięki którym życie niepełnosprawnych jest łatwiejsze. Podkarpacki Dyplom Wdzięczności przyznano w trzech kategoriach: osoba, firma i samorząd. Jedną z trzech nagród dla samorządu powędrowała do Bukowskiej - gminy, która w dużej mierze pomaga osobom niepełnosprawnym. W dniu wręczania Pan Wójt nie mógł odebrać dyplomu osobiście. Dnia 2 grudnia na sesji gminnej wręczyła go - pani Marta Barnus - prezes sanockiego TPD – Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo, które było wnioskodawcą. To naprawdę wielki zaszczyt i honor.

Opracowała Renata Preisner-Rakoczy

„BUKOWIANIE” mają nagranie!

Już końcem sierpnia kapela ludowa „Bukowianie” rozpoczęła przygotowania do nagrań studyjnych, z zamiarem wydania płyt kompaktowych. Ponieważ cel był szczytny podczas czternastu prób pracowaliśmy nad dwoma różnymi programami. Pierwszy z nich zawiera 24 piosenki ludowe z regionu rzeszowskiego, natomiast drugi zawiera 24 popularne oraz mniej znane kolędy i pastorałki.

W końcu nadeszła ta niecodzienna chwila, 14 października i 16 listopada br. w studiu Polskiego Radia oraz Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, dzięki ogromnej woli i przy dużym wysiłku członków kapeli, w pięciogodzinnych sesjach udało nam się nagrać obydwa programy. Dalsza moja praca polegała już tylko na „kosmetyce”, czyli opraco-

waniu opisowym i graficznym do płyt. Nagrania piosenek ludowych członkowie kapeli zadedykowali jej założycielowi i długoletniemu kierownikowi p. Piotrowi Przybosiu, który nie mógł w nich uczestniczyć. Fanów „Bukowian” i miłośników folkloru informujemy, że z chwilą ukazania się tego numeru „Kwartalnika”, obie płyty będą już do nabycia w kiosku „Ruchu” i Urzędzie Gminy w Bukowsku pok. Nr 2. Mogą one być wspaniałym prezentem pod choinkę. Więcej o historii kapeli i Zespołu Pieśni i Tańca „Bukowianie”, jak również o jego założycielu p. Piotrze Przybosiu napiszę w kolejnych numerach naszej gazety.

Henryk Pałuk – kierownik kapeli

Instrumentaliści
Honorata Przyboś - Edyta Pałuk - Edward Filipczak - Henryk Pałuk
Józef Hnat - Edyta Szeremeta - Zdzisław Przyboś

Vokaliści
Anna Kusz - Małgorzata Garbowska - Kazimierz Żytka

1. Wśród nocnej ciszy	13. Pójdźmy wszyscy do stajenki
2. Dnia jednego o północy	14. My też pastuszkowie
3. Narodził się w stajni	15. Pasterze bieżeli
4. Dlaczego dzisiaj wśród nocy	16. Zesłaliśmy się bracia
5. Narodził się Jezus Chrystus	17. Szczęśliwa kulebko
6. Bóg się rodzi moc truchleje	18. Powitajmy Mesiassa
7. W Boże Narodzenie	19. W żłobie leży
8. O gwiazdo Betlejemską	20. Weselże się ludzkie plemię
9. Gore gwiazda Jezusowi	21. Lulajże Jezuniu moja perelko
10. Północ już była	22. Przystąpmy do szopy
11. Przylecieli Aniołkowie	23. Z narodzenia Pana
12. Przylecieli tak śliczni Anieli	24. W Betlejem się narodziło

Wydawca
Biuro Promocji Gminy Bukowsko
38-505 Bukowsko, tel. 467 40 15 fax. 467 44 66
www.bukowsko.pl e-mail: sekretariat@bukowsko.pl



Instrumentaliści
Honorata Przyboś - Edward Filipczak - Henryk Pałuk - Józef Hnat
- Edyta Szeremeta - Zdzisław Przyboś

Vokaliści
Anna Kusz (Wrzyszczy) - Małgorzata Garbowska (Wrzyszczy) - Kazimierz Żytka

1. Czemuż ach czemuż	13. Polka
2. Czyja to dziewczyna	14. Mówią że w cywilu
3. Czemu ty dziewczyno w lasku stoisz	15. Pod mostym, pod mostym
4. Idźcie chłopcy do diabła	16. Szed żołnierz przez las
5. Jak mie kochasz to mie weź	17. Posiołem se owiesek, owiesek
6. Plywiła baba barwiyniyc	18. Polka
7. Przy drodze stoi chateczka	19. Stoi w polu krzyż
8. Czarna wrona polka	20. Tam w Zajeżdźcie
9. Kto chce ładnom żonke mieć	21. Z tamtej strony mlyna
10. Młodo jo żem się wydała	22. Napijmy się chłopcy
11. Samotne, samotne	23. Polka
12. Ty dziewczyno co tam masz	24. Wczora była zimna rosa

Wydawca
Biuro Promocji Gminy Bukowsko
38-505 Bukowsko, tel. 467 40 15 fax. 467 44 66
www.bukowsko.pl e-mail: sekretariat@bukowsko.pl



©d września, jak co roku...

Od września, jak co roku, każda szkoła naszej gminy tętni życiem. Oprócz zajęć dydaktyczno-wychowawczych realizowane są różne programy edukacyjne oraz odbywają się uroczystości szkolne i środowiskowe. W każdej ze szkół na terenie naszej gminy uczniowie i nauczyciele przygotowali programy artystyczny z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej oraz Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Zespół Szkół w Nowotańcu na uroczystości poświęconej temu ważnemu wydarzeniu miał przyjemność gościć radnych Gminy Bukowsko.

Warto również wspomnieć o ciekawej uroczystości w Nowo-



tańcu. Dzień 24 listopada 2005 roku, już po raz drugi, hol Zespołu Szkół zamienił się w kawiarnię. Pojawiły się elegancko nakryte stoliki, nastrojowe światła i uroczelne kelnerki, proponujące przybyłym gościom kawę, herbatę i ciasto. W tak przyjemnej atmosferze zebrani mieli okazję uczestniczyć w szkolnej edycji „Jesiennego wierszowania”. Repertuar był bardzo zróżnicowany: obok zabawnych tekstów L. J. Kerna i I. Skirzyńskiego, pojawiły się pełne dramatyzmu ballady Goethego, liryczne wyznania H. Poświatowskiej i wiele innych. Nie zabrakło interpretacji zaskakujących, pełnych ekspresji i bardzo nowatorskich. Kolejni recytatorzy nagradzani byli brawami oczarowanej publiczności.



Oprócz uroczystych akademii, każda placówka, ze względu na piękną, październikową pogodę, organizowała bliższe i dalsze wycieczki dla swoich uczniów. Młodzież naszych szkół uczestniczyła również w dyskotekach i zabawach andrzejkowych organizowanych przez SU. Nauczyciele nie zapominali również o zagrożeniach czyhają-

cych na wychowanków. Realizując programy profilaktyczne, dzięki dobrej współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, młodzież ze szkoły w Bukowsku obejrzała spektakl przygotowany przez aktorów Krakowskiego Centrum Oświaty, Kultury i Rozwoju „Odysseusz”. W nowym roku kalendarzowym, dzięki pomocy finansowej GKR-PA, taki spektakl obejrzą również gimnazjaliści z Nowotańca i Pobiedna.

W ramach współpracy z SDK w Sanoku uczniowie naszych szkół wyjeżdżają na spektakle teatralne i filmowe. Młodzież gimnazjalna miała okazję uczestniczyć w profesjonalnie przygotowanym spektaklu pt. „Dziady cz. II”.

W szkołach odbyły się już próbne sprawdziany i egzaminy gimnazjalne. Uczniowie klas szóstych poznali swoje mocne i słabe strony, zaś uczniowie gimnazjum w napięciu czekają na wyniki egzaminów.

Dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży cieszą się konkursy przedmiotowe organizowane przez KO w Rzeszowie, które niemal codziennie odbywają się w naszych szkołach. Szkoły w Nowotańcu i w Bukowsku mogą się pochwalić kolejnymi pracownikami komputerowymi. W najbliższych czasach taką pracownię otrzyma również szkoła w Pobiednie.

Nie można pominąć również udziału naszych uczniów w zawodach sportowych. Uczennice Szkoły Podstawowej w Bukowsku zajęły I miejsce w Powiatowym Turnieju Unihokeja i awansowały do dalszych rozgrywek, zaś chłopcy uplasowali się na trzeciej pozycji. Drużyna dziewcząt z Pobiedna zajęła I miejsce w Powiatowych Zawodach w Tenisie Stołowym. W związku z tym reprezentowały one szkołę i powiat sanocki w zawodach wojewódzkich, w których zajęły VI miejsce.

Tradycją naszych szkół stało się uroczyste przyjęcie do braci uczniowskiej pierwszoklasistów szkół podstawowych i gimnazjów.



Gimnazjaliści swoje, tzw. „Otrzęsiny” pamiętać będą bardzo długo, ponieważ przygotowane dla nich zadania – konkurencje nie były łatwe i budziły wiele emocji.

Równie uroczyste do grona uczniów szkoły podstawowej przyjęte zostały dzieci z klas pierwszych. Ceremonia ślubowania, wielkie spotkanie uczniowskiej rodziny, zgromadziła rodziców, nauczycieli i dyrekcje szkół. Z wielką celebrą przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego dokonali symbolicznego przyjęcia młodszych kolegów w swoje szeregi. Właściwego pasowania na ucznia dokonali dyrektorzy szkół. Na pamiątkę tej uroczystości uczniowie otrzymali dyplomy i drobne upominki. Po części oficjalnej, bohaterowie uroczystości w przygotowanym pokazie zaprezentowali gościom swe umiejętności artystyczne. Błyszczące flesze aparatów fo-



tograficznych sprawiły, że pierwszoklasiści czuli się jak wielcy artyści na scenie.

Przywołaliśmy jedynie wybrane wydarzenia z życia szkół, ponieważ nie sposób pisać o wszystkim.

Opracowała Renata Preisner-Rakoczy

Wspomnienia ○ ○ ○

W odpowiedzi na prośbę redakcji swoimi wspomnieniami podzieliła się z czytelnikami Pani Nycz Bronisława z domu Bednarz, zamieszkała obecnie w Besku.

Urodziła się ona 01.09.1925 roku w Bukowsku. W tym czasie Bukowsko było niewielkim miasteczkiem, które skupiało szereg ważnych urzędów, jak: Sąd Grodzki, Posterunek Policji z aresztem, Urząd Podatkowy, Poczta, Kółko Rolnicze, Szkołę Podstawową, Aptekę i Straż Pożarną. Ze wspomnień wiele dowiadujemy się o jej ojcu Michale. Urodził się on w 1897 roku i jako siedemnastoletni chłopiec brał udział w I wojnie światowej. Najpierw służył przy transporcie towarów, a następnie wstąpił do Legionów Józefa Piłsudskiego. Służył w Pierwszej Brygadzie. Ranny podczas działań wojennych w nogę, otrzymał Dyplom Zasługi Dzielnego Żołnierza oraz Krzyż Virtuti Militari. Po wojnie otrzymał rentę inwalidzką, a z Towarzystwa Opieki Społecznej im: Marii Curie Skłodowskiej w Warszawie jak pisze autorka „Na wiosnę i jesienią otrzymywaliśmy paczki. Na wiosnę pantofle, skarpety, swetry, fartuchy szkolne. Na jesień buty, pończochy, płaszcze, berety i bieliznę osobistą. Było nam dobrze. Ojciec pracował w gminie w Bukowsku. W końcu wybuchła II wojna światowa i dobro się zakończyło.” „W 1939 roku ukończyłam w czerwcu 7 klasę szkoły podstawowej.

1 IX wybuchła II wojna światowa. Niemcy zajęli Polskę, gdy miałam 14 lat. I już wtedy rozdawali karty na przymusowe roboty do Niemiec. Mnie nie wzięli, bo byłam za młoda. W domu mieliśmy nie duże gospodarstwo 4,5 morga ziemi, 2 krowy, konia, świniaka i sprzęty rolnicze. Ja lubiałam jeździć na koniu na pastwisko, a siostra Władysława pasła krowy.”

Zimą 1939/40 roku przeszła przez miasteczko fala uchodźców, w większości żołnierzy i oficerów polskich, pragnących dostać się przez Węgry do Francji. Autorka wspomina o zaangażowaniu swoich rodziców w pomoc tym ludziom. „Mama Ludwika jeździła do Krakowa niby na handel. Przekazywała polskim oficerom informacje (...) i przewoziła (...) ich do swojego domu. Niektórzy byli z żonami. W jed-

nym tygodniu jechała mama, w drugim ojciec. Przez nasz dom przeszło dużo oficerów polskich, a z nimi był generał Luśniak (...). Ukrywał się w naszym domu przez trzy tygodnie, leczył nogę. Mój ojciec znał przejście do granicy i jego kolega Cytlau. Obaj przeprowadzali do granicy oficerów.” Poczynania te spowodowały prześladowania ze strony Niemców i jej rodzice musieli się ukrywać. „Gestapo nachodziło nasz dom bardzo często, 2 razy w tygodniu a nawet częściej, przychodzili z dużymi szpadami wbijali je w siano lub słomę sprawdzając czy nikt się tam nie ukrywa. Cały dom był pod obserwacją. Gestapo poszukiwało mamy i taty.”

Ten okres w życiu Pani Bronisławy był bardzo trudny. Pięcioro rodzeństwa musiało radzić sobie samo. Ona wraz z siostrą Władysławą zajmowały się gospodarstwem, karmieniem bydła, pieczeniem chleba, przygotowywaniem jedzenia. Były narażone na ciągłe represje ze strony Niemców. Dużym szokiem dla niej, była też likwidacja ludności żydowskiej w lipcu 1942 roku, często jej koleżanek, którym nie mogła pomóc. W 1944 roku kiedy utworzył się ruch oporu, rodzice pomagali partyzantom „mieliliśmy zboże w żarnach na mąkę, mama piekła chleb, a sąsiadka Władysława Wiercińska zabiła dużego cielaka. Mama zapakowała chleb do wora i ukryła na wozie między łańcuchami, cielaka owinęła w prześcieradło, zapakowała do płachty z sianem. Mama siedziała przy łańcuchach, powoziła koniem, ja siedziałam z tyłu wozu na sianie. Jechałyśmy na Tokarnię do lasu, tam już na nas czekali, zabrali prowiant, nałożyli drzewa i wróciliśmy do domu.”

Najtrudniejszy okazał się rok 1946. W marcu i kwietniu bandy UPA spaliły prawie wszystkie domy, a w listopadzie banderowcy zabili mojego ojca (...) w domu nie było żadnych środków do życia. Wyjechaliśmy do Sanoka. Mama znalazła mieszkanie. Miałśmy konia, wóz i krowę (...) W tym czasie mama zaczęła chorować. Potem długo leżała w szpitalu, aż poczuła się lepiej. Ja z koniem i wozem wróciłam do Wolicy, do domu po Ukraińcach, miałam 21 lat”.

*Na podstawie wspomnień pani Bronisławy Nycz
opracowała Barbara Podstawka.*

Nadszedł czas na uzgodnienie lokalizacji. Nie było to łatwe ze względu na trudności, jakie stwarzali niektórzy mieszkańcy wsi. Ostatecznie decyzja w tej sprawie zapadła dzięki posłowi na sejm Antoniemu Niemcowi z Rzeszowa, który znalazł sposób na to, aby władze oświatowe zatwierdziły projekt budowy szkoły w ramach czynu społecznego. Budowa ruszyła wiosną 1953 roku. Mieszkańcy wsi konsekwentnie angażowali się w prace budowlane. Przepracowali społecznie wiele godzin. Nawet w czasie żniw, wieczorami po całym dniu spędzonym w polu, oferowali swoją pomoc. Po dziesięciu latach w 1963r. został oddany do użytku dawno oczekiwany obiekt szkolny. Na te czasy była to nowoczesna placówka. Na parterze mieściły się sale lekcyjne, a na piętrze mieszkania dla nauczycieli.

Uroczystość oddania szkoły wywarła wielkie wrażenie na zgromadzonych przedstawicielach władz, młodzieży szkolnej, na miejscowej ludności. Wszyscy mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku, byli dumni ze swego dzieła. W siedmioklasowej szkole pracowało wtedy 4 nauczycieli: Kazimierz Bąk- pełnił funkcję kierownika placówki, jego żona Zofia Bąk, p. Katarzyna Ambicka i p. Elżbieta Strzałkowska. Młodzież dobrze czuła się w nowej siedzibie, zwłaszcza, że organizowano ciekawe zajęcia pozalekcyjne: działał Związek Harcerstwa Polskiego, kółko fotograficzne, budzono zainteresowania przeszłością, które zaowocowały piękną, bogatą w eksponaty Izłą Pamięci.. Z chwilą, kiedy szkoła zaczęła normalnie funkcjonować nie ustalała chęć wspierania jej ze strony społeczeństwa. W czynie społecznym ogrodzono teren posesji, wzniesiono budynek



gospodarczy, urządzono boisko sportowe i miejsce zabaw dla dzieci. Z biegiem lat zwiększał się stopień organizacyjny, przybywało uczniów i nauczycieli. Szkoła pozyskiwała nauczycieli specjalistów. Większość z nich podwyższała kwalifikacje pracując w tej placówce. Historia szkoły w Pobiednie toczy się każdego dnia. Jej współczesne dzieje odnotowywane są na kartach Kroniki Szkolnej, a ostatnio na szkolnej stronie internetowej - zgodnie z możliwościami jakie przyniósł XXI wiek.

Niniejszy artykuł został zredagowany przez członków Koła Historycznego,

którego opiekunką jest mgr Alicja Kawka, przy wydanej pomocy pana

Kazimierza Bąka- emerytowanego dyrektora Szkoły Podstawowej w Pobiednie.



W środkowej części ziemi sanockiej, znanej jako Doły Jasielsko - Sanockie w dorzeczu rzek Wisłok i Osławica, a dokładniej wzdłuż górnego biegu rzeki Pielnicy, znajdują się miejscowości, które należały, bądź należą do parafii, której siedzibą był Nowotaniec. Nowotaniec to obecna nazwa, która ukształtowała się prawdopodobnie w XV stuleciu. W materiałach źródłowych znaleźć można pierwotne nazwy Nowotańca, a mianowicie: Labentacz, Lobentacz, Lobotanecz Lubentancz, Brzozowo, Nowothaniecz i Nowotanyecz. Pierwsze formy nazwy miejscowości mają charakter niemiecki i wynikają niewątpliwie z tego, że ziemie te w wieku XV zamieszkiwali osadnicy niemieccy, którzy stanowili znaczącą większość ludności. Dziś trudno jest ustalić pierwotne granice parafii. Wiadomo jednak, że do parafii należały wszystkie miejscowości na południe od Nowotańca, ponieważ na tym terenie według danych źródłowych nie było innej parafii. Granice zostały ustalone dopiero w 1668 roku dekretem ks. bp. Stanisława Sarnowskiego, a następnie potwierdzone i ustalone dekretem ks. bp. Hieronima Siemakowskiego w 1745 roku.

Według tych dokumentów parafia Nowotaniec obejmowała:

- Miasto Nowotaniec z Zagórzanami, leżące przy drodze z Zarszyna do Bukowska,
- wieś Nadolany z Wygnanką, będące przedmieściem Nowotańca,
- wieś Nagórzany będącą południowym przedmieściem Nowotańca,
- wieś Pielnia,
- wieś, a później miasto Bukowsko do czasu powstania w tej miejscowości parafii, a więc do roku 1768.
- wieś Bełchówka i Kamienne oddalone o 4 km od Bukowska,
- wieś Karlików i Płonna
- wieś Przybyszów leżąca w odległości 8 km od Bukowska, u podnóża Bukowicy,
- wieś Moszczaniec i Darów
- wieś Puławy, Radoszyce, Wola Sękowa, Wola Jaworowa, Zboiska i Wolica

Z powyższego zestawienia wynika, jak dużą terytorialnie była parafia Nowotaniec. Jednak w 1748 roku jej obszar znacznie się zmniejszył w związku z utworzeniem sąsiedniej parafii Bukowsko. Mimo to w dalszym ciągu parafia Nowotaniec była terytorialnie duża, co utrudniało jej poprawne funkcjonowanie. Znaczące odległości mie-

dzy miejscowościami, a Nowotańcem, jak również słabo rozwinięta sieć dróg utrudniały kontakt wiernych z proboszczem.

Kościół w Nowotańcu, podobnie jak i szereg innych na tym terenie, zawdzięczał swe powstanie hojności szlachty. Niestety nie da się określić dokładnie od kiedy istnieje i kościół i parafia, ponieważ zaginął dokument erekcyjny parafii. Pierwsza wzmianka o kościele w Nowotańcu pochodzi z 1424 roku i należy przypuszczać, że tę świątynię wybudował i uposażył Mateusz ze Zboisk. Kościół ten nie służył jednak długo, bowiem został rozebrany przed 1462 rokiem, a na jego miejscu została wybudowana, przez ówczesnego właściciela Nowotańca - Jana Wala, nowa, okazalsza świątynia. Została ona wzniesiona na planie krzyża i pokryta gontem, ale poza tym faktem o jej wyglądzie nic nie wiemy. Świątynia została poświęcona św. Mikołajowi. Te pierwsze wzmianki o kościele w Nowotańcu nie wspominają o powstaniu parafii. Wydaje się jednak prawdopodobnym, że parafia ta powstała już w XIV wieku. Wybudowany w 1462 roku przez Jana Wala kościół nazwany był już kościołem parafialnym i otrzymał z jego ręki bogate uposażenie. Nadanie tego uposażenia potwierdzone zostało dokumentem spisany w obecności okolicznej szlachty i ówczesnego proboszcza ks. Stefana w 1462 roku. W dokumencie tym zaznaczone zostało, że uposażenie to nadane jest każdorazowo proboszczowi Nowotańca.

Na rzecz kościoła przekazano:

- jeden łan roli wraz z łąkami do niej należącymi,
- plac dookoła kościoła i ogród znajdujący się obok niego, celem wybudowania tam plebani,
- sadzawki,
- zagrodę obok sadzawek,
- prawo do wyrębu i wywozu drzewa z lasów dworskich,
- prawo wypasu w tych lasach bydła i trzody,
- prawo do pobierania ze wszystkich ról i ogrodów dworskich dziesięciny snopowej,
- prawo do żądania pomocy poddanych dworskich, pod warunkiem, że zostaną za nią wynagrodzeni.

Jak widać kościół w Nowotańcu otrzymał znaczny majątek i szereg praw, co niewątpliwie sprzyjało dobremu funkcjonowaniu parafii.

Takie uposażenie dawało bowiem podstawy materialne do utrzymania księży i służby kościelnej.

Opracował Ks. Zbigniew Mackiewicz

OGALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Rozwój techniki i wszelki postęp jakiego jesteśmy świadkami w ostatnich dziesiątkach lat doprowadza do likwidacji różnic dialektycznych i gwarowych. Czyni bardzo duże spustoszenie w dziedzictwie kulturowym regionu. Dialekt, gwara i język ogólny z punktu widzenia językoznawczego, mają tę samą wartość. Dialekt jest bogactwem osobowym i społecznym. Język ludowy, uważany za skarbnicę, do której sięgali wielcy twórcy literatury narodowej, często ginie przedwcześnie – niewyczerpany i niewykorzystany. Tragiczny los spotyka gwarę na terenie gminy Bukowsko, piękną i niespotykaną, gdyż wyrosła na stylu różnych języków: polskiego, ruskiego, czeskiego, słowackiego, niemieckiego i węgierskiego. Wydarzenia historyczne pozostawiły w nim również pewne ślady.

Na początek dzięki uprzejmości pani Ireny Bańkowskiej, która chętnie przywoływała w pamięci dawną mowę, przedstawię przykłady - dialektyczne zjawiska w języku mieszkańców Pobiedna. Są one próbą ocalenia tego języka od zapomnienia.

Słownictwo:

RZECZOWNIKI:

ujek – wujek
stryk – stryjek (ojca brat)
huncwot – niegrzeczny chłopiec
sień – dzisiejszy przedpokój
walkierz – sypialnia
izba – pokój
stajonko – miara gruntu ok. 15 a
morga – miara gruntu ok. 0,5 ha
koleczka – teleżka podpierająca pług
włoka – drewniane brony
sąsieć – paka na zboże
miarka – miara zboża ok. 12 l
garniec – miara zboża ok. 4 l
stępa – naczynie do robienia pęczaków z jęczmienia
przetak – sito do czyszczenia zboża
skrzynia – paka z drewna do trzymania ubrań odświętnych
cebrzyk – naczynie drewniane, służyło do mycia naczyń lub do prania
balia – dzisiejsza wanna
umrzyk – nieboszczyk
wilija – wigilia świąt Bożego Narodzenia
paska – święta wielkanocne
zapaska – fartuszek gospodyni domu
stejnja – obora
korowaj – bułka weselna o okrągłym kształcie
strucla – bułka pieczona na Święta Bożego Narodzenia

CZASOWNIKI

międlić – czyszczenie konopi
pozierać – patrzeć

gadać – mówić
hulać – tańczyć
iść het – iść do domu
besztać – skarcić kogoś
dychać – oddychać
dwoić – mówić komuś przez „wy”
lace – lata
sprzące – sprząta
zaduć – zdmuchnąć
łyśkać się – błyskać się
zapierać – zamykać
schlanać – zwiędnać
szczyniać – czyścić zboże

Ciekawa była odmiana czasowników np.:

1. Ja lace
2. Ty lacesz
3. On, ona, ono – lace
1. My lacemy
2. Wy laccie
3. Oni, one lacom

1. Był jem
2. Był jeś
3. Był (a, o)
1. Byli my
2. Byliście
3. Byli (męskie i żeńskie)

PRZYMOTNIKI

letki – lekki
kopiaty – pełny
miętki – miękki
źrały – dojrzały

ZWROTY JĘZYKOWE I PRZYSŁOWIA

„Ćmok jak palec do oka” – tak ciemno, że nie można trafić palcem do oka.

„Rzucać na kogoś uroki” – złym spojrzeniem spowodować ból głowy.

„Przeszło jak z bata strzelił” – bardzo szybko minęło.

Nie zapominajmy, że język regionalny jest nosicielem ojczystej kultury i jak każdy język, bogactwem duchowym człowieka. Dialekt wiąże dziecko z domem, młodzież z przeszłością i stanowi wewnętrzne bogactwo, które musimy wszyscy umiejętnie wykorzystać.

Zachęcam do współpracy wszystkich, którym zależy na ocaleniu „perełek” dialektycznych naszej gminy, to wówczas uda nam się uchronić je od zapomnienia.

Opracowała Maria Ambicka

Kapliczki i krzyże

Kapliczka przed Bukowskim

Na trasie z Nagórzan do Bukowska uwagę przejeżdżających przyciąga stojąca tuż przed pierwszym mostem okazała figura Matki Boskiej. W całości wykonana jest z kamienia. Jej usytuowanie i rola jaką pełni w tym miejscu są nieprzypadkowe. Czuwa nad płonami rolników, towarzyszy i patroluje ich trudowi od ponad stu lat. Jej fundatorem był Maciej Jazowski z Nagórzan – chłop z dziada pradziada, znający trud pracy na roli. Jazowski należał do nielicznych, którzy w tamtych czasach umieli czytać i pisać. Wiedział, że siłę stanowią: praca, wiara i podtrzymywanie rodzimych tradycji. Figura miała stanowić wotum wdzięczności i prośbę o opatrność. Budulec – kamień piaskowy zwozili miejscowi chłopci z Przybyszowa, a ich obróbką zajęli się nowotanieccy kamieniarze. Powstanie figury datuje się na rok 1886. Odtąd towarzyszy ona ludzkiej pracy, błogosławi podróżnym, jej powierzane są troski i zmartwienia. Zawieruchy dziejowe, a także ludzka głupota i bezmyślność sprawiły, że co najmniej trzykrotnie figura została poważnie uszkodzona. Z czasów drugiej wojny światowej pochodzi ślad po uderzeniu pocisku. W latach siedemdziesiątych podczas budowy mostu, przez nieuwagę robotników figura została uszkodzona dźwigiem. Najpoważniejszego zniszczenia dokonali wandale 13 sierpnia 1999 roku, kiedy to figura uległa poważnemu uszkodzeniu wskutek zepchnięcia jej z cokołu. Tutaj jednak czuwał nad nią duch fundatora. Jego prawnuk Jan Cypcarz z Pobiedna wyremontował zniszczony posąg, by nadal czuwał wśród pól nad trudem rolnika...



fol. Jan Muszański

Na podstawie przekazu ustnego wnuka fundatora
Zdzisława Kindlarskiego z Nagórzan
opracował Zdzisław Bednarczyk

Wierszem pisane

Ja lubię...

*Gdy jest wiosna, taka piękna i radosna,
Gdy szumią drzewa, ptak radośnie śpiewa,
Gdy kwitną pięknie kwiaty, tak kolorowo
Jak świąteczne szaty.*

*Gdy woda czysta, taka zdrowa i przejrzysta
W strumyku słodko pluszcze,
A po drzewach pną się takie delikatne, cienkie bluszcze.*

*Gdy na łące siano skoszone, uschnięte listowie
W kolorze ołowiu, zieleni z ołowiem,
Trochę śmieszne, takie sobie.*

*Gdy pszczoły pyłek zbierają na kwiatach
I przerabiają go w swoich królewskich komnatach
I robią taki cud, leczniczy miód.*

Romana Stawarczyk - Bukowsko

Wola Sękowa (fragmenty)

*Ty nasza wiosko, wiosko kochana
Mijały lata i zimy
Nie byłaś taką jak jesteś dzisiaj
Jaką Cię dzisiaj widzimy.*

*Różne to były dla Ciebie czasy,
Czasy zaborów, niewoli,
I tych już nie ma, co to przeżyli,
Ale i nas to boli.*

*Miałas zaginać w tych wichrów burzy
Miałas zaginać na wieki
Lecz Pan Bóg czuwał i nie opuścił
Ze swej tak mocnej opieki.*

...
*I ciężką pracą Cię wyciągano
Po tak tragicznych przeżyciach,
Abyś świeciła jak świeci promień
Słoneczny na szkle odbiciach.*

...
*Nie łatwo było, a z wielkim trudem,
Wszystkośmy zdobywali,
Za wszelkie dzisiaj w wiosce wygody
Do grosz myśmy splacali.*

...
*Nikt starszy wiekiem dziś nie żałuje,
Minionych dziesiątków leci,
To co zrobiono w tej naszej wiosce
Zostanie dla naszych dzieci.*

**Tadeusz Czapla s.Franciszka
Wola Sękowa**

Ziemia moich ojców



Promocji Gminy i Urząd Gminy w Bukowsku. Głównym organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej, a środki na ten cel przyznało Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie.

Zakładanym celem tego przedsięwzięcia było pobudzanie i kształtowanie postaw patriotycznych, upowszechnianie zachowań proobronnych oraz podnoszenie sprawności fizycznej dzieci i młodzieży szkolnej.

Finałową częścią zadania była uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości, która odbyła się w Domu Ludowym w Nowotańcu z udziałem przedstawicieli władz gminy, radnych, sołtysów wsi i młodzieży. Z tej okazji uczniowie Zespołu Szkół w Nowotańcu przygotowali program o treści patriotycznej, a samo spotkanie było okazją do podsumowania oraz podziękowania tak realizatorom, jak i jego uczestnikom.

Opracowała Ewa Kseniak



Paradoksalne przykazania

autor: Dr. Kent M. Keith

Ludzie są nielogeniczni, nierozsądni i samolubni.

Kochaj ich mimo wszystko.

Jeżeli czynisz dobro, ludzie oskarżają cię o wyrachowane ukryte motywy.

Czyń dobro mimo wszystko.

Jeżeli odnosisz sukcesy, zdobywasz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów.

Odnos sukcesy mimo wszystko.

Dobro które czynisz dzisiaj będzie zapomniane jutro.

Czyń dobro mimo wszystko.

Uczciwość i szczerowość robią cię podatnym na zranienie.

Bądź uczciwy i szczerzy mimo wszystko.

- Mamo, choinka się pali! - wola Jasio z pokoju do matki zajętej w kuchni.

- Choinka się świeci, a nie pali - poprawia matka.

Za chwile chłopiec krzyczy:

- Mamo, mamo, firanki się świecą!

Nauczyciel do uczniów przed świętami:

-Życzę wam dzieci, wesołych świąt, dużo radości i abyście wrócili po świętach mądrzejsi.

- Nawzajem – odpowiada klasa chórem.

Opracowała Barbara Podstawka

Krzyżówka nr 4

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

Y` oq` vlicjnv dnyvhiy` mid jgyxæðvjh ynrs` mi vxlnrv` md sqyx m` fncx
jriiejnv d.Sdq lhm m` crxj` mh` nconvidcyi m` `cqdr qdc` jbiit tojxv` y cmid l
28 ktsd fn 2006 qnjt. @cqdr qdc` jbiit:
38-505 Atjnvrvjn 290 kta rdjqds` qh` s@atjnvrvjn.ok

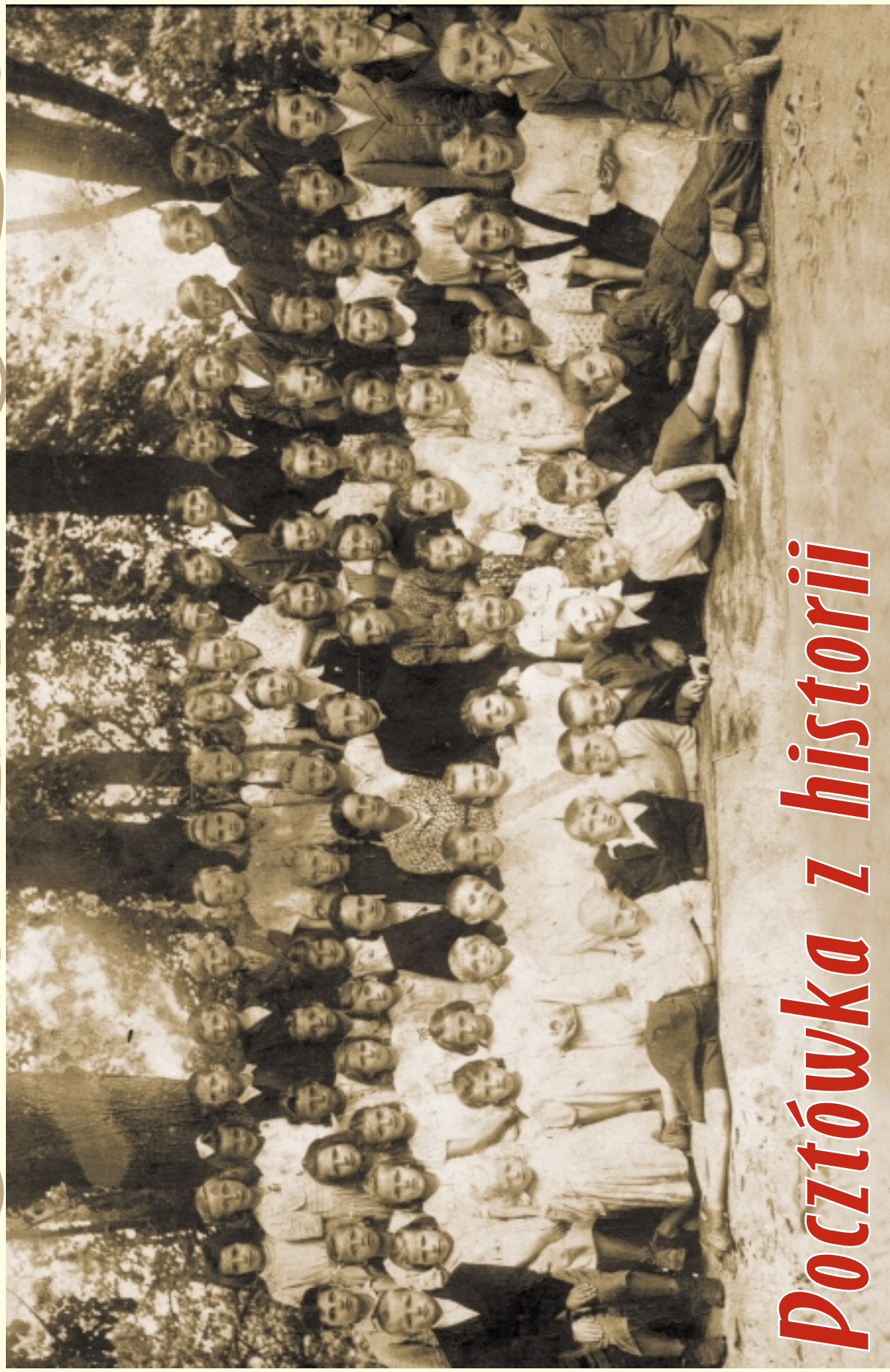
Poziomo :

- 1A - hotel w gospodarstwie rolnym
3A - głośne zawołanie
3H - duchowny protestancki
4G - talon, kupon
5B - dziesięć dziesiątek
5F - pokój do przyjmowania gości
6E - nie jeden kozuch zjadły
6J - znany szwedzki zespół
7A - pies Ali
7D - efekt skrzyżowania osła z koniem
7H - może być ojczysta, długa ...
8E - ... Jusiś - piosenkarka
8J - bardzo twardy metal szlachetny
9A - drewno na rzeźby
9H - głos kaczora
10F - stan uniesienia, niepokoju
10L - dawna policja / skrót /
11A - bładożółty, śmietankowy kolor
11K - zboże na zagonie
12C - kwoka, kura
13A - posag
13I - beczka piwa

Pionowo :

- A1 - główny składnik powietrza
A6 - miejscowość z wyciągiem narciarskim
C1 - poranna msza adwentowa
C8 - troszczenie się, pilnowanie
D11 - wojskowe ministerstwo
E1 - metoda postępowania, sposób
E6 - ściana z cegieł
E11 - narząd wzroku
F5 - urząd sołtysa
G1 - współczynnik grupy krwi
G4 - obrobiony pień grubego drzewa, dyl
G10 - zadrapanie, pęknięcie
H3 - spór, dyskusja publiczna
I1 - sucha trawa
I9 - wgłębienie w fasadzie budynku
J5 - znak pisarski, para łuków
J12 - typ samolotu
K1 - typ zamka
K6 - jednostka ciśnienia
L8 - japoński jednośląd
Ł1 - przedmiot naśladowujący coś
Ł10 - ja, ty, ...

Opracował: Henryk Pałuk
KWARTALNIK 19



Pocztówka z historii